IV. SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

DIALOG SOCJOLOGA Z INŻYNIEREM (WSPÓLNA KONFERENCJA PTS I SIMP W POZNANIU)

IV Ogólnopolski Zjazd Socjologów, który odbył się w Poznaniu w grudniu 1969 r., a którego myślą przewodnią było zbliżenie socjologii do praktyki społecznej, zachęcił poznańskich socjologów skupionych w Oddziale PTS do podejmowania inicjatyw realizujących wskazania zjazdowe. Wyrazem tych poczynań była zorganizowana wspólnie, w ramach „Wielkopolskich Dni Technika" przypadających w dniach od 22 do 27 V 1972 r. — konferencja pt.: „Socjologiczne problemy humanizacji pracy w przemyśle". W konferencji wzięli udział socjologowie i inżynierowie. Impreza ta odbyła się w „Wadze", w sali gościnnego, jak zwykle, Instytutu Zachodniego na Starym Rynku w Poznaniu.

Na program konferencji złożyły się wystąpienia: 1) doc. dr Kazimierza Doktóra z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN na temat: „Udział inżynierów w zarządzaniu", 2) dr Jana Hosera z Politechniki Warszawskiej na temat: „Socjologiczne problemy środowiska technicznego" oraz 3) doc. dr Franciszka Krzykały z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, na temat: „Stosunek inżynierów do innowacji technicznych", jak również dyskusja okrągłego stołu pt. „Dialog socjologa z inżynierem".

Wystąpienie Kazimierza Doktóra inspirowało dyskusję w trzech kierunkach: 1) Czy istnieją tendencje u ludzi z dyplomem technicznym do sięgania po władzę, a więc czy nadchodzi era panowania technokratów? 2) Czy istotnie jest tak, jak wynika to z badań referenta nad inżynierami na Ochocie w Warszawie (jeszcze w r. 1963), że inżynierowie czują się wyalieniowani z władzy i wobec tego ich wpływ w systemie zarządzania jest znikomy? 3) Czy w aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej i politycznej, w ramach której przekształca się dotychczasowe organizacje gospodarcze w wielkie przedsiębiorstwa i kombinaty, będzie szansa na partycypację inżynierów w zarządzaniu?

Głównie referent, ale także i dyskusja wykazały, że udział inżynierów w zarządzaniu, zwłaszcza w krajach wysoko uprzemysłowionych, jest różny. W krajach przemysłowych Zachodu, udział inżynierów w podejmowaniu podstawowych decyzji jest stosunkowo mały. Decyzje te podejmują ludzie uważani za uzdolnionych do kierowania, a uzdolnienia te są mierzone efektywnością ich decyzji. Toteż kierownikiem może być każdy, niezależnie od dyplomu. W Związku Radzieckim, gdzie nasycenie organizmów gospodarczych inżynierami i technikami jest największe, ich udział w zarządzaniu jest wysoki. Trzeba jednak pamiętać, iż nieco inaczej ukształtował się tam profil wykształcenia inżyniera, na który składa się nie tylko władza techniczna, ale i ekonomiczna. Ten wzór inżyniera-ekonomisty predystynuje do zajmowania kierowniczych stanowisk.

U nas wąsko pojęte wykształcenie inżyniera uniemożliwia wykorzystanie go dla efektywniejszego udziału w kierowaniu organizacją gospodarczą, mimo iż inżynierowie aspirują do stanowisk kierowniczych. Wprawdzie podejmuje się na politechnikach pewne inicjatywy kształcenia inżynierów w zakresie organizacji i zarządzania, ale to jeszcze nie zapewnia nam lepszych organizatorów i kierowników. Ich przydatność bowiem może być, jak podkreślono, oceniana dopiero na tle efektywności podejmowanych decyzji. Udział inżynierów w zarządzaniu wiąże się z po-

łożeniem tej kadry w organizmach gospodarczych. Sądząc po zapowiadanych zmianach w systemie planowania i zarządzania, wskazuje wszystko na to, że nastąpi przesunięcie ośrodków decyzyjnych na „sztaby" i że w związku z tym, udział inżynierów w zarządzaniu znacznie wzrośnie. Należy przy tym zauważyć, że w ukształtowanym u nas systemie zarządzania partyjno-gospodarczym, udział inżynierów jest coraz większy. Przenikają bowiem oni do aparatu partyjnego i w ten sposób wpływają pośrednio na gospodarczy aparat decyzyjny.

W wystąpieniu dr Hosera można było wyodrębnić trzy podstawowe problemy socjologiczne dotyczące: 1) silnego zróżnicowania środowiska inżynierów, przede wszystkim ze względu na wykształcenie, 2) roli stowarzyszeń w integracji tegoż środowiska, 3) twórczego charakteru działalności inżynierskiej.

Jeśli dyskutanci podzielali pogląd referenta co do tezy o znacznym zróżnicowaniu wykształcenia i kwalifikacji środowiska inżynierskiego, niewłaściwego rozmieszczenia inżynierów i ich wykorzystania, potrzeby ukształtowania etyki zawodowej zwłaszcza u magistrów-inżynierów, to nie mogli pogodzić się z tezą, iż stowarzyszenia inżynierske NOT, zwłaszcza w ogniwach dołowych, jakimi są koła zakładowe, nie stanowią należytej platformy integracyjnej tej kategorii specjalistów. Wskazywano w dyskusji na konkretną działalność wielu kół zakładowych spełniających rolę środowiska „fermentującego" pomysłami, projektami i ocenami, szkoleniem i myślą twórczą. Wieloletni działacze NOT podnosili rolę kierownictwa zakładu w aktywizacji kół. Poznańska organizacja NOT w konfrontacji z materiałami warszawskimi dr Hosera przedstawiała się korzystniej. Czy jest tak w rzeczywistości? Problem pracy twórczej inżyniera także stanowił swoisty zaułek, z którego nie łatwo wyjść. Zbyt wiele czynników wyznacza pojęcie pracy twórczej inżyniera, zbyt wiele oczekuje się od ludzi nie zawsze do pracy koncepcyjnej przygotowanych, jak również od ludzi, którzy znaleźli się na takim stanowisku pracy, które nie stwarza im warunków do ukształtowania się sytuacji problemowych, a więc pobudzających do myślenia. A może po prostu mała aktywność twórcza kadry inżynierskiej, jeśli tak naprawdę jest, wynika z tego, iż jest jej zbyt dużo, a pole do popisu zbyt małe?

W każdym bądź razie nie można przypisywać całej kadrze inżynierskiej ociężałości i niechęci do pracy twórczej, a także do różnych innowacji technicznych i innych. Mówił o tym doc. dr F. Krzykała. Rozpatrywał on swój temat ogólniej aniżeli zapowiadał to tytuł referatu. Referent skupił się na pojęciu innowacji i ich istocie, typologii i warunkach ustrojowych kształtujących cele innowacji i stosunek kadry inżynierskiej do tych spraw. Referent wskazywał także na sytuacje konfliktowe przy podejmowaniu innowacji w zakładzie pracy. Naruszenie cudzych interesów, wygodnictwo życiowe i dążenie do stabilizacji systemu oraz inne narastające sprzeczności, nawet, jak podkreślano wcale nie żartobliwie, sama osoba dyrektora może stanowić dostatecznie mocną zaporę, przez którą innowacje techniczne, organizacyjne, socjalne itp. nie przejdą. Potrzebny więc jest klimat sprzyjający nowatorom i racjonalizatorom, wynalazcom. Wprawdzie nikt z uczestników na pewno nie wierzył w to, aby „nowe" rodziło się bezkonfliktowo, jednakże każdy był przekonany, iż mur biurokracji może zostać rozebrany, ponieważ i tak „od pomysłu do przemysłu" droga jest ciernista.

Dyskusja „przy okrągłym stole" toczyła się w swobodnej atmosferze i w zasadzie skupiła się na problematyce cech dobrego kierownika. Niektórzy dyskutanci byli zwolennikami „rodzenia się kierowników na kamieniu", inni zaś podnosili wagę wykształcenia i doświadczenia. Chyba trzeba pogodzić się ze zdaniem, iż należy ludzi odpowiednio kształcić i wychowywać do „dobrej roboty", do posłuszeństwa i przewodzenia. Trzeba dbać o rezerwy kadrowe, wyszukiwać je i sprawdzać w odpowiednich sytuacjach, szkolić i mieć do nich zaufanie. Człowiek na

kierowniczym stanowisku musi mieć poczucie możności działania, odpowiedzialności, prawa do ryzyka, jak i odwagę do ponoszenia konsekwencji swoich decyzji.

Zapoczątkowany dialog socjologa z inżynierem w środowisku poznańskim na omawianej konferencji, choć może toczył się nieco przy przewadze socjologów, stał się dobrym początkiem współpracy nie tylko PTS i SIMP, ale PTS i NOT. Oby obu stronom nie zabrakło chęci do dalszego dialogu także i na inne tematy.

Aleksander Wesołowski

KOMUNIKAT Z BADAŃ NAD RODZINAMI ROBOTNIKÓW ROLNYCH

W literaturze dotyczącej socjologii wsi mało miejsca poświęcono problematyce związanej z rodzinami robotników rolnych. Są one też głównym przedmiotem rozważań niniejszej pracy. Badania rodzin robotników rolnych prowadzone są na terenie Państwowych Gospodarstw Rolnych, takich jak: Czerniejewo, Jelitowo, Kosmowo, Królewiec, Malczewo, Mikołajewice, Szczytniki Czerniejewskie i Żydowo. Gospodarstwa te znajdują się na terenie powiatu gnieźnieńskiego. Odległość ich od Gniezna jest różna i wynosi od 10 do 20 km. Wpływ ośrodka miejskiego na te miejscowości będzie dostrzegalny głównie w wyposażeniu materialnym badanych rodzin.

Badaniami objęto 300 rodzin; uważa się, że wielkość próbki jest wystarczająca, ażeby można było na jej podstawie wyciągnąć uogólniające wnioski odnośnie do badanego typu rodzin. Rodziny robotników rolnych będące przedmiotem badania spełniają określone warunki. Każda z badanych rodzin składa się z co najmniej 3 osób: ojca, matki i dziecka. Przynajmniej jedno z rodziców pracuje w PGR na stanowisku robotnika, natomiast drugie nie jest zatrudnione w żadnym zakładzie pracy w charakterze pracownika umysłowego.

Przy opracowaniu niniejszego tematu stosuje się dwie metody: statystyczną i monograficzną. Podczas zbierania materiałów empirycznych posłużono się następującymi technikami badawczymi: kwestionariuszowym wywiadem środowiskowym, wywiadem niekierowanym, obserwacją zewnętrzną i wewnętrzną, techniką case *study,* analizą dokumentów urzędowych i osobistych.

Dotychczas zebrano następujące materiały: 223 wywiady kwestionariusza środowiskowego, 12 wywiadów *case study,* 30 wywiadów niekierowanych, 42 zaprotokołowanych obserwacji, 86 wypracowań dzieci z klas siódmych i ósmych na temat „Moja rodzina"; zapoznano się również z szeregiem listów oraz dokumentami urzędowymi w radzie zakładowej.

W związku z tym, że objętość komunikatu została znacznie ograniczona, niemożliwością jest omówienie całokształtu prowadzonych badań. Postanowiłem więc skoncentrować się na jednym zagadnieniu, a mianowicie na więzi wewnątrzrodzinnej.

Rodziny robotników rolnych są w większości wielodzietne. Żony jak i ich mężowie uważają, iż małżeństwo powinno posiadać dzieci. Kiedy ich nie ma, twierdzą. że taki związek jest nietrwały. Przytaczają na potwierdzenie tego faktu liczne przykłady, kiedy to właśnie brak dzieci był przyczyną nieporozumień między małżonkami, kłótni i W końcu prowadził do rozwodu. Informatorzy uważają, iż w takim małżeństwie brakuje tego spoiwa, jakim są dzieci. One doprowadzają do pełnej integracji całej rodziny, określają zadania i obowiązki współmałżonków w związku z opieką i wychowaniem potomstwa. Na dzieciach ogniskuje się uwaga rodziców; obserwują oni rozwój dziecka małego, śledzą jego postępy w szkole, darzą je uczuciem, które w **różny** sposób okazywane jest przez ojca i matkę. Matka jest w zasadzie w **stałym** kontakcie z dziećmi przez fakt stałego przebywania w domu. Śle-

dzi ona zachowanie dzieci, sprawuje nad nimi bezpośrednią kontrolę, można powiedzieć, że jest pierwszym ogniwem wychowawczym, zaszczepiającym od najmłodszych lat dziecku wszelkie powinności i obowiązki. Matka w ciągu całego dnia interesuje się tym, co dzieci w danej chwili robią, czym się zajmują. Zleca im drobne prace do wykonania, obserwuje ich zachowanie.

Ojciec natomiast większą część dnia spędza poza domem, pracując w PGR; dlatego też nie może tyle co matka poświęcić czasu dzieciom. Zdarza się, szczególnie w okresach nawału prac polowych, że w ogóle dzieci nie widzą ojca przez cały dzień. „Rano wcześnie mąż wychodzi do pracy, kiedy dzieci śpią i wraca, kiedy dzieci już chrapią". Kiedy ojciec jest jednak w domu, zwraca uwagę na zachowanie się swych dzieci, pomaga żonie nieraz w pielęgnowaniu małych, a od większych wymaga pomocy przy rozmaitych drobnych pracach domowych. Wydaje dzieciom różnego rodzaju polecenia, które one muszą wykonać.

Na podstawie obserwacji można stwierdzić, że dzieci wykonują wszystko to, co im ojciec zleci bez ociągania się. Rodzice zwracają ogromną uwagę na fakt posłuszeństwa. W wypowiedziach respondentów odnośnie do tego, jakie powinno być dziecko, dominują stwierdzenia, iż powinno być posłuszne i grzeczne. Również dodają, iż dziecko powinno być miłe dla rodziców; akcentują sprawę pomocy dzieci w domu oraz wskazują na to, aby osiągały dobre postępy w nauce. Na podstawie wypowiedzi respondentów oraz poczynionej obserwacji można powiedzieć, że istnieje zbieżność między modelem a wzorem dziecka.

O pełnej integracji rodziny możemy mówić wówczas, kiedy nie ma W niej stałych konfliktów, a poszczególni jej członkowie darzą się uczuciem miłości. Wypowiedzi dzieci stanowią taki właśnie czuły barometr wskazujący, czy w danej rodzinie panuje harmonia czy też nie. Jednym z pytań ankiety przeprowadzonej w szkole podstawowej było: „które z rodziców bardziej cię kocha". Na 86 ankiet 46 dzieci odpowiedziało, że równo są kochane przez oboje rodziców, 34 dzieci stwierdziło, że matka bardziej je kocha, 10 dzieci uważało, że ojciec w większym stopniu darzy je tym uczuciem, natomiast 2 dzieci wyraziło opinię, że żadne z rodziców ich nie kocha. Z wypowiedzi tych wynika, iż stosunek obydwu rodziców do swoich dzieci nacechowany jest uczuciem miłości. Powyższe stwierdzenie da się również wywieść z materiału uzyskanego w wyniku obserwacji rodzin robotników rolnych.

Jeśli rodzina ma więcej niż jedno dziecko, to pomiędzy rodzeństwem istnieje zazwyczaj określona więź rodzinna. Na formy więzi — wydaje się — ma wpływ fakt, czy dzieci dzieli duża różnica wieku czy też nie. Dzieci, których wiek jest odpowiednio zbliżony, mają podobną sferę zainteresowań. Im różnica wieku jest większa, tym bardziej różnie układają się kontakty między rodzeństwem. Jeśli wynosi ona kilka lat, to zarysowuje się dążenie starszych dzieci do przejmowania w znacznej mierze kompetencji rodzicielskich, narzucania młodszym swej woli. Objawia to się w ten sposób, że starsze dziecko dąży do tego, aby młodsze wykonywało jego polecenia, wypełniało różne prace powierzone jemu przez rodziców. Istnieje z drugiej strony zazdrość o względy rodziców, którzy więcej uwagi zwracają na młodsze dziecko. Jeżeli różnica wieku jest znaczna, to wtedy starsze rodzeństwo opiekuje się młodszym. Objawia się to w ten sposób, że starsze dzieci zajmują się często w zastępstwie matki — która podejmuje nieraz pracę w gospodarstwie — młodszym rodzeństwem, opiekując się nim lub też jeśli jest w wieku szkolnym — pomagając przy odrabianiu lekcji.

Wzajemny stosunek małżonków nacechowany jest życzliwością. Nie spotyka się w zasadzie sytuacji, w których dochodziłoby do stałych kłótni czy też trwałych nieporozumień. Do zachowań nie zawsze zgodnych z oczekiwaniami małżonkowie podchodzą z dużą dozą tolerancyjności, starając się nie narzucać swojego punktu widzenia odnośnie do spełniania konkretnych czynności domowych. Istnienie sto-

sunkowo silnej więzi między małżonkami potwierdza odpowiedź na zadane pytanie: „czy jest pan (pani) zadowolony ze swego małżeństwa?" Większość respondentów stwierdza, że uważa swoje małżeństwo za udane, ponieważ nie dochodzi do kłótni, panuje zgoda. Więź ta nie jest oparta na głębokim uczuciu między małżonkami, a raczej wynika ona z ogólnej potrzeby współdziałania małżonków w celu zapewnienia trwałości całej rodziny oraz utrzymania w całości gospodarstwa domowego. O trwałości więzi między małżonkami może świadczyć również fakt, że nie dostrzega się oznak, które mogłyby świadczyć o tym, że między współmałżonkami istnieje trwała separacja, która prowadzić musi w ostatecznej konsekwencji do rozwodu.

Zarysowana problematyka nie jest omówiona wyczerpująco, ponieważ badania nie zostały jeszcze zakończone i dlatego też nie można było w pełni uwzględnić danych ilościowych.

Józef Brzezicha

SEMINARIUM INSTYTUTU STATYSTYKI I EKONOMETRII W WYŻSZEJ SZKOLE EKONOMICZNEJ W POZNANIU

W dniach 14 i 15 VI 1972 r. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu odbyło się Seminarium Instytutu Statystyki i Ekonometrii. Celem Seminarium było przedstawienie i przedyskutowanie referatów przygotowanych przez pracowników i doktorantów Instytutu. Wyodrębniono trzy grupy referatów: z zakresu statystyki ekonomicznej, demografii oraz ekonometrii.

Pierwszą grupę referatów przedstawili: mgr J. Muzalewski, „Budowa i zastosowanie modelu prognozy krótkookresowej cen targowiskowych"; dr M. Kędelski, „Funkcje jakości popytu"; mgr T. Skąpski, „Modele równaniowe koniunktury na rynku przewozów morskich"; mgr T. Rutkowski, „Wykorzystanie metod analizy czynnikowej dla zagadnień taksonomicznych"; mgr M. Arczyński, „Modele funkcji odnowienia wykształconej siły roboczej".

Drugą grupę referatów zaprezentowali: prof. dr hab. S. Borowski, „Społeczne czynniki dzietności rodzin"; mgr A. Hoder-Niedbała, „Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania i prawdopodobieństwa powiększenia rodziny"; mgr I. Roeske, „Współzależność naturalnego rozwoju demograficznego i wzrostu gospodarczego regionów".

Ostatnią grupę referatów omówili: mgr B. Guzik, „Symulacyjny model lokalizacji ośrodka dystrybucji"; dr E. Ignasiak, „Optymalizacja systemów przestrzennych i organizacyjnych w ujęciu teorii grafów"; prof. dr hab. Z. Czerwiński, „Dwuczynnikowe funkcje produkcji (teoria, estymacja, zastosowanie)"; mgr J. Kowalak, „Iteracyjne metody szacowania tzw. funkcji produkcji CES"; mgr M. Piotrzkowska, „Próba wyznaczenia funkcji oszczędności w rodzinach pracowniczych".

Po każdej grupie referatów odbyła się dyskusja.

Alicja Szuman

SESJA NAUKOWA INSTYTUTU EKONOMII POLITYCZNEJ W WYŻSZEJ SZKOLE EKONOMICZNEJ W POZNANIU

W dniach 4 i 5 V 1972 r. w Auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej odbyła się Sesja Naukowa zorganizowana przez Instytut Ekonomii Politycznej. Udział w Sesji wzięli pracownicy i doktoranci Instytutu.

Wyróżniono dwie grupy referatów: niektóre zagadnienia koniunktury gospodarczej oraz społeczne i strukturalne czynniki określające efektywność gospodarowania w socjalizmie.

Pierwszą grupę referatów przedstawili: mgr B. Polszakiewicz, „Ocena niektórych metod przewidywania koniunktury gospodarczej w krajach kapitalistycznych"; doc. dr hab. Z. Kowalczyk, „Ocena przydatności rachunkowości społecznej dla badania koniunktury gospodarczej"; mgr M. Rekowski, „O niektórych związkach pomiędzy handlem zagranicznym a koniunkturą gospodarczą"; dr R. Ławniczak, „Wpływ koniunktury na politykę handlową — na przykładzie USA; mgr E. Czerwieniec, „Nowe zjawiska na zachodnioeuropejskim rynku kapitałowym"; mgr W. Przybylska-Kapuścińska, „Oddziaływanie sektora publicznego na koniunkturę gospodarczą".

Drugą grupę referatów zaprezentowali: prof. dr hab. W. Wilczyński, „Ogólne problemy kryteriów i pomiaru efektywności w gospodarce socjalistycznej"; doc. dr F. Wiśniewski, „Mierniki oceny efektywności usług w gospodarce socjalistycznej"; mgr A. Matysiak, „Czynniki ograniczające produkcję nowych wyrobów w gospodarce narodowej"; mgr E. Jonsik, „Wpływ inwestycji infrastrukturalnych na efektywność gospodarowania"; mgr M. Kuczkowska-Kokocińska, „Społeczne korzyści i niekorzyści zwiększenia współczynnika zmienności w przemyśle; dr E. Najlepszy, „Zagadnienie porównywalności kosztów produkcji w przekroju międzynarodowym w krajach socjalistycznych współpracujących w ramach RWPG"; mgr W. Piotr, „Samorząd robotniczy a polityka zatrudnienia i płac w przedsiębiorstwie"; mgr W. Jarmołowicz, „Postawy młodych robotników wobec postępu technicznego i organizacyjnego w przedsiębiorstwie".

Po każdej grupie opracowań odbyła się dyskusja.

Alicja Szuman

XII OGÓLNOPOLSKI KONKURS KRASOMÓWCZY

W dniach 3 i 4 V 1972 r. odbył się W Poznaniu XII Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy, zorganizowany przez Koło Naukowe Prawników Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Miejscem zmagań najlepszych studenckich krasomówców była mała aula UAM.

Imprezę otworzył prezes Koła Naukowego Prawników UAM, Jerzy Kalinowski, a następnie wszystkich zgromadzonych powitał dziekan Wydziału Prawa i Administracji UAM, prof. dr Zbigniew Radwański.

XII Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy składał się z dwóch etapów. W pierwszym uczestnicy wygłosili przygotowane przez siebie interpelacje poselskie, przy czym regulamin konkursu dawał im pełną swobodę w zakresie doboru tematów interpelacji. Należy dodać, że wprowadzenie interpelacji poselskich było zupełną nowością w historii konkursów krasomówczych. Organizatorzy zdecydowali się na ten krok w celu podniesienia atrakcyjności i aktualności tej popularnej imprezy. Wydaje się, że było to posunięcie słuszne — wygłoszone przez uczestników konkursu interpelacje zawierały wiele ciekawych uwag i postulatów w tak ważnych społecznie sprawach jak: ochrona środowiska człowieka, zwalczanie alkoholizmu, problem domów dziecka, kwestia niewłaściwego programu nauczania w szkołach średnich itp. Wysoki poziom wygłoszonych w I etapie konkursu interpelacji świadczy o dużym zainteresowaniu, jakim cieszą się w środowisku studenckim istotne dla naszego kraju problemy społeczno-gospodarcze.

Podstawą wystąpień w drugim etapie Konkursu był wspólny dla wszystkich uczestników casus z zakresu prawa karnego, przygotowany przez prof. dr Krystynę Daszkiewicz z Zakładu Prawa Karnego UAM. Casus ten, dotyczący problemów aferowej przestępczości gospodarczej, otrzymali uczestnicy w przededniu drugiego

etapu konkursu. Ustalenie par, ról procesowych (oskarżyciel i obrońca) i kolejności przemówień nastąpiło w drodze losowania.

Oceny wystąpień uczestników XII Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego dokonało jury, złożone z następujących osób: prof. dr E. Wengerek (UAM Poznań) — przewodniczący jury, prof. dr K. Daszkiewicz (UAM), doc. dr hab. A. Ratajczak (UAM), prof. dr M. Sawczuk (UMCS Lublin), doc. dr hab. A. Kordik (UBB Wrocław), doc. dr hab. A. Murzynowski (UW Warszawa), doc. dr hab. S. Waltoś (UJ Kraków), doc. dr hab. J. Waszczyński (UŁ Łódź), dr M. Filar (UMK Toruń), mgr T. Dukiet (UŚ Katowice), prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, S. Fornalik - reprezentujący Ministra Sprawiedliwości PRL, Prokurator Wojewódzki w Poznaniu A. Hapon — reprezentujący Prokuratora Generalnego PRL, dziekan Rady Adwokackiej w Poznaniu, S. Maciejewski — reprezentujący Naczelną Radę Adwokacką, przedstawiciel Sądu Najwyższego, S. Kotowski, prok. dr W. Kłos — reprezentujący Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich, ppłk J. Walczak z KW MO w Poznaniu — reprezentujący Komendanta Głównego MO, przedstawiciel Rady Adwokackiej w Poznaniu, dr W. Trojanowski, dr L. Dembowski ze Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, red. J. Pęgiel z „Prawa i Życia", red. S. Milewski z „Gazety Sądowej i Penitencjarnej".

Decyzją jury I miejsca w XII Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym nie przyznano. II miejsce zajęli ex aequo: Jan Pływaczyk (UAM), który otrzymał nagrodę w wysokości 2,5 tys. zł, nagrodę specjalną „Prawa i Życia" za najlepszą interpelację — zegarek marki „Sława" i roczną bezpłatną prenumeratę „Gazety Sądowej *i* Penitencjarnej" oraz Jerzy Jaskiernia (UJ) — nagroda w wysokości 2,5 tys. zł, nagroda specjalna za najlepszą replikę — zegarek marki „Wostok", roczna bezpłatna prenumerata „Gazety Sądowej i Penitencjarnej" i nagroda publiczności — 500 zł w bonach towarowych. III miejsce również ex aequo zajęli: Andrzej Malicki (UBB), który otrzymał nagrodę w wysokości 1750 zł oraz nagrodę specjalną Prokuratora Generalnego PRL za najlepsze przemówienie oskarżycielskie w wysokości 1500 zł i Zbigniew Skórczewski (UMK) — nagroda w wysokości 1750 zł oraz roczna bezpłatna prenumerata „Gazety Sądowej i Penitencjarnej". IV miejsce zajęła Teresa Ligarzewska (UW), która otrzymała nagrodę w wysokości 1000 zł oraz roczną bezpłatną prenumeratę „Państwa i Prawa". V miejsce zajął Marek Markiewicz (UŁ), który otrzymał nagrodę specjalną „Gazety Sądowej i Penitencjarnej" za przemówienie wygłoszone ładną polszczyzną — radio tranzystorowe. VI miejsce zajął reprezentant UŚ Andrzej Skurski, VII — Krzysztof Bachmiński (UMCS), VII Andrzej Marecki (UAM), wszyscy oni otrzymali roczną bezpłatną prenumeratę „Gazety Sądowej i Penitencjarnej".

Uczestnicy konkursu otrzymali również dyplomy oraz książki „Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu". Ponadto wśród widzów, którzy trafnie wytypowali laureata nagrody publiczności — Jerzego Jaskiernię, rozlosowano 5 nagród po 100 zł w bonach towarowych.

Organizatorzy XII Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego kilkoma okolicznościowymi imprezami uczcili pamięć Józefa Wybickiego, w związku z przypadającą w bieżącym roku 150 rocznicą śmierci wielkiego patrioty i wybitnego prawnika. Tak więc w dniu 3 maja, prof. dr W. Maisel z Instytutu Historii Państwa i Prawa UAM omówił życie i działalność twórcy naszego hymnu narodowego. W godzinach popołudniowych uczestnicy konkursu oraz członkowie jury i inni goście złożyli kwiaty na grobie Józefa Wybickiego w Poznaniu. Wreszcie w holu Collegium Minus UAM czynna była wystawa poświęcona Józefowi Wybickiemu. Obok niej organizatorzy urządzili wystawę poświęconą historii konkursów krasomówczych.

W sumie XII Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy uznać można za imprezę udaną, stojącą, zwłaszcza w I etapie, na wysokim poziomie.

Sprawna organizacja i przebieg konkursu były zasługą grupy studentów — członków Koła Naukowego Prawników UAM, kierowanych przez dr Andrzeja Szwarca, opiekuna Komitetu Organizacyjnego Konkursu. Dużą życzliwością i pomocą służyły organizatorom władze Wydziału Prawa i Administracji UAM, Zrzeszenie Studentów Polskich, Studencka Spółdzielnia Pracy „Akademik" oraz szereg innych osób i instytucji.

Jerzy Kalinowski

WYNIKI KONKURSU CRS NA PRACE NAUKOWO-BADAWCZE

Zorganizowany w 1972 r. przez Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" konkurs na prace naukowo-badawcze w zakresie problematyki wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu oraz problematyki ogólnospółdzielczej, dał wyniki następujące.

Na konkursie zgłoszono przez instytucje naukowe, organizacje gospodarcze i autorów ogółem 11 prac. Są to, zgodnie z regulaminem konkursu, publikacje książkowe wydane w latach 1970 i 1971.

Jury konkursu, składające się z członków Prezydium Rady Naukowej CRS i osób zaproszonych przez prezesa Zarządu Głównego CRS, po zapoznaniu się ze zgłoszonymi publikacjami i dokonaniu ich oceny podjęło uchwałę, przyznającą pięć nagród i trzy wyróżnienia.

Nagrody przyznano autorom następujących prac:

Trzy równorzędne drugie nagrody po 10 000 zł:

— prof. dr Henrykowi Chołajowi za pracę *Kwestie polityki rolnej i spółdzielczości wiejskiej w Polsce Ludowej,* Warszawa 1970, PWN, ss. 396;

— prof. dr Bolesławowi Strużkowi za pracę *Lenin o kwestii rolnej i chłopskiej a współczesne problemy wsi polskiej,* Warszawa 1970, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, ss. 361;

— współautorom: prof. dr Adamowi Galosowi, prof. dr Stefanowi Inglotowi, prof. dr Walentynie Najdus, mgr Stanisławowi Piechowiczowi, dr Zbigniewowi Świtalskiemu za pracę *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego. Część I — do 1918 r.,* Warszawa 1971, Zakład Wydawnictw CRS, ss. 326;

Dwie równorzędne trzecie nagrody po 7500 zł:

— dr hab. Zygmuntowi Juchniewiczowi 'za pracę *Analiza przebiegów towarów do produkcji rolnej,* Warszawa 1970, Instytut Handlu Wewnętrznego, ss. 196.

— dr Czesławowi Szczepańczykowi za pracę *Wiejska spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu woj. kieleckiego 1945 - 1960,* Warszawa 1971, Zakład Wydawnictw CRS, ss. 187.

Trzy wyróżnienia po 3000 zł:

— dr Halinie Szulec za pracę *Czynniki różnicujące handlową obsługę wsi,* Warszawa 1970, Zakład Wydawnictw CRS, ss. 159,

— dr Krystynie Wójciak za pracę *Czynniki sprawnego kierowania wiejskimi spółdzielniami zaopatrzenia i zbytu,* Warszawa 1971, Zakład Wydawnictw CRS, ss. 187;

— dr Halinie Szulce, dr Markowi Brojerskiemu za pracę *Rola miast powiatowych w zakupach konsumpcyjnych ludności wiejskiej,* Warszawa 1971, Zakład Wydawnictw CRS, ss. 118.

Konkurs CRS przeprowadzony jest co dwa lata. Następny rozstrzygnięty zostanie w drugim kwartale 1974 r. i obejmować będzie prace o tematyce w wyżej podanym zakresie problemowym, opublikowane w okresie lat 1972, 1973 i I kwartale 1974.

Przewidziane nagrody:

I — 20 000 zł
II — 15 000 zł
III — 10 000 zł

Prace na konkurs należy nadsyłać w 2 egz. pod adresem: Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Biuro Ekonomiczne, Warszawa, ul. Kopernika 30, w terminie do 30 IV 1974 r.

Warszawa, październik 1972 r.